

Zmarł profesor Zbigniew Religa



Wybitny kardiochirurg i były minister zdrowia zmarł w niedzielę 8 marca.

W NUMERZE:

Będzie strajk w Kompanii Węglowej

W czwartek 12 marca w kopalniach należących do Kompanii Węglowej zosta-



nie przeprowadzony dwugodzinny strajk ostrzegawczy. To efekt fiaska negocjacji placowych w koncernie.

Czytaj na stronie 4

Prezydent Lech Kaczyński spotkał się ze związkowcami

Kryzys, wprowadzenie euro, problemy strategicznych branż gospodarki i ślą-



skich zakładów to najważniejsze tematy poruszone podczas spotkania prezydenta Lecha Kaczyńskiego ze związkowcami ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Czytaj na stronie 5

Zbrojeniówka w Warszawie

Przeciwko rządowym cięciom w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej, któ-



re doprowadzą do bankructwa rodzimy przemysł zbrojeniowy oraz spowodują likwidację kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy, protestowało w Warszawie około 10 tys. związkowców z całej Polski.

Czytaj na stronie 4

LICZBA TYGODNIA...

10 lat...

... tyle lat mija 12 marca od wstąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego. Przystąpienie do NATO było od początku lat 90. jednym z podstawowych celów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Droga do tego było najpierw uczestnictwo w programie "Partnerstwo dla Pokoju". Równoległe prowadzono jednak działania i rozmowy, służące uzyskaniu pełnego członkostwa w NATO.

Oficjalne zaproszenie skierowano do Polski w 1997 roku. Sondaż, które przeprowadzono w tym roku w naszym kraju pokazywały, że aż 90% Polaków popiera wstąpienie do NATO. Po ratyfikowaniu przez parlament minister spraw zagranicznych **Bronisław Geremek** 12 marca 1999 r. w miejscowości Independence (USA) parafował dokumenty ratyfikacyjne o wstąpieniu Polski do NATO. Od tej chwili Rzeczpospolita Polska formalnie stała się członkiem NATO. Tego samego dnia na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski** oraz inni najważniejsi przedstawiciele władz państwowych uczestniczyli w ceremonii podniesienia na maszt flagi NATO.

NAPISANO

Zmiany dotyczące zatrudnienia: rząd proponuje połowę płacy minimalnej

(Gazeta Prawna, Paweł Jakubczak, 6 marca 2009 r.)

Pracownicy zatrudnieni na czas nieokreślony nie będą mogli pracować dłużej niż 48 godzin tygodniowo

Jest coraz bliżej do zawarcia porozumienia w sprawie zmian w prawie pracy przez rząd, pracodawców i związki zawodowe. Na wczorajszym posiedzeniu Zespołu ds. Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Komisji Trójstronnej strony zrezygnowały z niektórych swoich postulatów, które ich różniły. Dopiero jednak za tydzień w piątek na kolejnym posiedzeniu komisji strony mają podjąć wiążące decyzje.

Związkowcy zgodzili się już jednak na postulat pracodawców uelastycznienia czasu pracy. Zostanie wprowadzony roczny okres rozliczenia czasu pracy, jednak tylko tych pracowników, którzy są zatrudnieni na czas nieokreślony.

- Pod warunkiem, że taki zapis znajdzie się w układzie zbiorowym pracy i porozumieniach zakładowych na dwuletni okres przejściowy - mówi **Janusz Łaznowski** z NSZZ Solidarność.

Strony zgodziły się także na tzw. bezrobocie techniczne. Rząd przeznaczył w tym roku z Funduszu Pracy 2,5 mld zł dla pracodawców, zamierzających utrzymać miejsca pracy kosztem zmniejszenia wymiaru czasu pracy. Pieniądże na ten cel mają pochodzić również z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jednak nie ustalono, jaka ma być kwota dofinansowania. Związkowcy chcieliby, aby pracownik po otrzymaniu dofinansowania zarabiał tyle, co poprzednio.

- Ewentualnie mogłoby to być średnia płaca z ostatnich kilku miesięcy - mówi **Andrzej Radzikowski**, wice-

przewodniczący OPZZ.

Rząd proponuje, aby każdy pracownik otrzymywał połowę minimalnego wynagrodzenia, niezależnie od wymiaru czasu pracy. Tyle samo otrzymaliby więc pracujący, któremu firma obniżyła wymiar czasu pracy do pół etatu czy do trzech czwartych etatu.

- Będziemy starali się wynegocjować wyższe dofinansowanie. Ludzie nie powinni z dnia na dzień odczuć dotkliwego spadku poziomu życia - mówi **Janusz Łaznowski**.

Pracodawcy i związki zawodowe zgodzili się także na ograniczenie możliwości zawierania umów na czas określony. Do tej pory przedsiębiorcy ostro sprzeciwiali się temu postulatowi. Obecnie, zgodnie z Kodeksem pracy, pracownik może pracować na podstawie takiej umowy na przykład przez 10 lat. Strony nie zgodziły się jednak na wcześniejszy postulat związków zawodowych, aby po 18 miesiącach od zawarcia pierwszej umowy na czas określony z pracodawcą, przekształcała się ona w umowę na czas nieokreślony.

- Termin ten zostanie wynegocjowany - mówi **Janusz Łaznowski**.

Odrzucono natomiast rządowy pomysł, aby pracownicy zatrudnieni na czas nieokreślony mogli wykonywać pracę w wymiarze wyższym niż 48 godzin tygodniowo, pod warunkiem podpisania tzw. klauzuli opt-out. Liczba godzin ponadwymiarowych miała zostać ustalona przez komisję w trakcie negocjacji.

Nie dyskutowano natomiast na temat propozycji wprowadzenia ruchomego czasu pracy osób sprawujących opiekę nad małymi dziećmi.

Górnicy z Jaworzna w Gdańsku

Blisko 4 tys. związkowców protestowało 6 marca w Gdańsku przed siedzibą grupy Kapitałowej Energa. Związkowców z Pomorza wsparli m. in. koledzy ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Protest skierowany był przeciwko działaniom władz koncernu, polegającym m. in. na łamaniu prawa pracy i praw związkowych, unikaniu dialogu i nieprzestrzeganiu zawartych porozumień. Związkowcy sprzeciwiali się też nieudolnemu zarządzaniu spółkami Grupy Kapitałowej Energa oraz przerzucaniu kosztów związanych z nieudolnym zarządzaniem na pracowników.

Do Gdańska pojechała kilkudziesięcioosobowa grupa związkowców z „Solidarności” Południowego Koncernu Węglowego ZG Sobieski. O

wsparcie do górników z Jaworzna zwrócili się koledzy z Gdańska.

ku gwizdków i trąbek związkowcy protestowali przeciwko nieporząd-



Manifestację otwierali związkowcy z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Pikieta pod budynkiem zarządu koncernu trwała godzinę. Przy wybuchach petard, wyciu syren i dźwię-

kom w firmie. Następnie przeszli ulicami Gdańska pod urząd wojewódzki, gdzie przekazali petycję wojewodzie pomorskiemu **Romanowi Zaborowskiemu**.

Głos przed siedzibą wojewody zabierali między innymi przewodniczący Sekretariatu i Górnictwa i Energetyki oraz wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” **Bogdan Biś**. Ten ostatni wręczył organizatorom protestu figurkę św. Barbary.

Podczas pobytu w Gdańsku górnicy z Jaworzna złożyli kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 70, po krótkiej modlitwie oddali hołd wszystkim tym, którzy oddali życie za wolną ojczyznę.

Dariusz Piechowicz ("S" PKW ZG Sobieski)



Bogdan Biś przekazuje kolegom z Pomorza figurkę św. Barbary

WIĘŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Sosnowiec

Fazę mediacji osiągnął placowy spór zbiorowy wszczęty przez "S" Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej. Strona związkowaawnioskowała, by mediatorem w sporze został prezydent miasta **Zbigniew Podraza**.

Związkowcy domagają się podwyżki wynagrodzeń do pensji zasadniczych w wys. 20 proc. dla wszystkich zatrudnionych w szpitalu oraz podpisania pakietu gwarancji pracowniczych, w przy-

padku ewentualnego przekształcenia szpitala w spółkę kapitałową.

Jedyną dotychczasową propozycją pracodawcy są 5-procentowe podwyżki wynagrodzeń dla pielęgniarek i położnych od 1 stycznia 2009 r.

- Uważamy, że to za mało, a poza tym nie zgadzamy się z faktem, że dyrekcja nie widzi rozwiązań placowych dla innych grup zawodowych i zasłania się, ustaloną przez NFZ niższą wy ceną kontraktu na usługi medyczne w

2009 r - mówi **Elżbieta Żuchowicz**, przewodnicząca zakładowej "S". - W naszej ocenie, szpital ma coraz wyższe kontrakty i podwyżka wynagrodzeń powinna objąć wszystkich pracowników.

Przewodnicząca informuje, że propozycja podwyższenia wynagrodzeń, wyłącznie jednej grupie zawodowej, spowodowała napiętą atmosferę wśród zatrudnionych w szpitalu.

BT Jastrzębie-Zdrój

5 marca **Danuta Jemiolo**, kierownik jastrzębskiego BT spotkała się z **Alicją Komander**, przewodniczącą "S" w śląskim oddziale Impelu, firmy, która wygrała przetarg na usługi sprzątające w jastrzębskim szpitalu oraz przejęła część pracowników od dotychczasowego wykonawcy tych usług, Spółdzielni Inwalidów "Naprzód".

- Spotkanie miało na celu uzyskanie zapewnienia o pomocy prawnej udzielonej przez "S" firmy Impel przejętym pracownikom. Wtedy możliwa byłaby realizacja ich roszczeń placowych w stosunku do poprzedniego pracodawcy. Ale najpierw musieliby się zapisać do związku w "Impelu" - mówi **Danuta Jemiolo**, która również ustaliła z Alicją Komander zasady wzajemnej współpracy.

BT Katowice

18 i 19 marca w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” odbędzie się szkolenie stacjonarne dla Komisji Zakładowych z obszaru działania biura, pt. "Rady pracowników jako narzędzie związków zawodowych". Chętnych do udziału w szkoleniu prosimy o kontakt pod nr tel. 032 353 84 25 wew. 103.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

Ważne:

Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2009 r. - komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2009 r., CIT-8, CIT-8/O należy składać do 31 marca 2009 r.; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2009 r.

PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należało złożyć do 28 lutego 2009 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2008 upływa 31 marca 2009 r.

Więcej informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (załączka: Dokumenty do pobrania).

Teresa Faber - Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

PANI RÓŻY CZEKAŁSKIEJ,

Wdowie po Józefie Czekalskim, górniku zamordowanym w trakcie pacyfikacji KWK „Wujek”.

Wyrazy najgłębszego współczucia

Córcie Alinie, Rodzinie i Bliskim

składają

członkowie Społecznego Komitetu Pamięci Górników Zamordowanych w KWK „Wujek” 16 grudnia 1981 r. oraz związkowcy z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek

Zmarł profesor Zbigniew Religa

Wybitny kardiochirurg i były minister zdrowia zmarł w niedzielę 8 marca.

O tym, że jest poważnie chory na raka, było powszechnie wiadome. W maju 2007 roku przeszedł operację, która zakończyła się wycięciem komórek nowotworowych z płuca. W czerwcu tego samego roku został wypisany ze szpitala, tydzień później po wykonaniu badań stwierdzono, że cierpi na nowotwór złośliwy płuc. W tym samym miesiącu wrócił do pracy w resorcie zdrowia.

W lutym 2008 r. po nawrocie choroby został poddany operacji usunięcia nadnercza i chemioterapii. Pomimo choroby Religa - jako poseł PiS - niemal do końca uczestniczył w pracach Sejmu, nie unikał także wystąpień w mediach.

Pomimo, że 1 lutego nie pojawił się na kongresie Prawa i Sprawiedliwości, był jego największą gwiazdą. Profesor nagral wcześniej swoje wystąpienie, które przed południem zostało odtworzone delegatom. Wysłuchali go w całkowitej ciszy. Łamiącym się głosem Religa opowiadał o zadaniach, które stoją przed PiS i recenzował plany rządu. Po raz kolejny powtórzył, że szpitale nie powinny być prywatyzowane. Po zakończeniu wystąpienia nieobec-

ny Zbigniew Religa otrzymał od delegatów długą owację na stojąco.

Ślązak z wyboru

Zbigniew Religa urodził się 16 grudnia 1938 roku w Miedniewicach koło Żyrardowa w rodzinie nauczycielskiej. Studiował na Akademii Medycznej w Warszawie. W 1973 r. obronił pracę doktorską, a w 1981 habilitował się. W latach 70. i 80. odbywał staże naukowe w USA. Po powrocie z Ameryki podjął się utworzenia nowego ośrodka kardiochirurgicznego w Zabrze. Skompletował ekipę młodych, zdolnych chirurgów, którzy dziś, jak chociażby prof. **Marian Zembała** i prof. **Andrzej Bochenek**, z powodzeniem kontynuują jego dzieło.

- Nie uciekał do zagranicznych ośrodków mówiąc, że w Polsce medycyna jest do niczego. Pokazywał, że ta medycyna jest silna, skuteczna, że pozwala walczyć. Wierzył w nią do końca - komentuje prof. Zembała. I podkreśla uczciwość swojego nauczyciela. - Jako lekarz pokazał, że korupcja jest czymś tak podłym dla lekarzy, czymś nie od przyjęcia. On nam to pokazywał na sobie, codziennie demonstrował.

Wnosił te wartości, które nie były tak oczywiste w Polsce - zaznacza prof. Zembała.

W zabrzańskim klinice Zbigniew Religa przeprowadził 15 sierpnia 1985 r. pierwszą operację na sercu, a kilka miesięcy później - pierwszą udaną transplantację serca w Polsce. W 1988 r. z jego inicjatywy powstała Pracow-

browskiej "Solidarności". Spotkał się też z pielęgniarkami protestującymi w Warszawie w tzw. białym miasteczku.

Bezpieczeństwo zdrowotne przede wszystkim

Čzęsto powtarzał w wywiadach, że polityka interesuje go w takim zakresie, w jakim dzięki niej można pomóc



Wizyta ministra Religi w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” (10 kwietnia 2006 r.): z lewej były wicewojewoda Artur Warzocha, z prawej ówczesna przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia Ewa Fica

nia Sztucznego Serca Śląskiej Akademii Medycznej. W 1992 r. założył Fundację Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrze.

Polityk z pasją

Jego pasją była nie tylko medycyna, ale i polityka. Już w 1989 r. Religa kandydował na senatora jako niezależny kandydat. Miał bardzo dobry wynik, ale to nie wystarczyło do objęcia mandatu. W latach 1992-1995 był doradcą prezydenta **Lecha Wałęsy**, a od 1993 do 1997 roku senatorem RP. Od 2001 roku zasiadał w Senacie z ramienia Bloku Senat 2001.

W 1994 r. został przewodniczącym Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform. Dwa lata później założył partię Republikanie, a w 1997 r. wszedł z nią do Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. W 2004 roku utworzył Partię Centrum.

Prof. Religa w 2005 r. wystartował w wyborach prezydenckich, ale ostatecznie wycofał się z kandydowania i przekazał swoje poparcie **Donaldowi Tuskiemu**. W tym samym roku profesor został ministrem zdrowia w rządzie PiS. Pełnił tę funkcję do jesieni 2007 r. Od tamtego czasu był posłem klubu PiS i zasiadał w sejmowej komisji zdrowia.

Jako minister zawsze był gotów do rozmów ze związkami zawodowymi. Kilkakrotnie był gościem Śląsko-Dą-

zwykłym ludziom. Już w 2004 roku prof. Religa zebrał ponad 120 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ochronie zdrowia, przygotowanym przez jego grupę ekspercką. Projekt ten zakładał m.in. utworzenie sześciu niezależnych funduszy zdrowotnych zamiast NFZ oraz wprowadzenie dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych. Jak mówił, jego projekt wprowadzał rzeczywistą reformę systemu ochrony zdrowia.

Nie akceptował działań obecnego rządu w zakresie ochrony zdrowia. Był przeciwny obligatoryjnemu przekształceniu szpitali w spółki hadlowe i przekazaniu całości ich kapitału samorządom. Uważał, że jest to "eksperyment na skalę światową", który może zagrażać bezpieczeństwu zdrowotnemu Polaków.

Za dokonania w dziedzinie kardiochirurgii prof. Religa został odznaczony Orderem Orła Białego, Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wielkim Odrodzenia Polski. Był doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego we Lwowie, Akademii Medycznej w Białymstoku, Śląskiej Akademii Medycznej, Akademii Medycznej w Warszawie oraz Uniwersytetu Opolskiego. Dzieci odznaczyły go Orderem Uśmiechu.

oprac. wg

Piotr Duda, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”:



Dobry, ciepły człowiek, dobrze się przy nim czułem. To w dzisiejszych czasach, zwłaszcza wśród polityków, nie zdarza się często. Każdym, czy partyjny kolega, czy związkowiec, czy pacjent, czuł się przy nim dobrze i bezpiecznie. Bardzo konkretny. Jeśli coś obiecał, to tak potem było. Nie było u niego zwłoki, jeśli mógł podjąć jakąś decyzję, to ją podejmował natychmiast. Tak było nie tylko w polityce, ale i medycynie. Potrafił łączyć medycynę i politykę, co nie jest łatwe. Znajdował czas dla Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii. Wydaje mi się, że po to poszedł właśnie do polityki, by promować i pomagać polskiej medycynie i kardiochirurgii. By pomagać Polakom.

Bogusław Gac, wiceprzewodniczący Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia:

Bardzo konkretny i uczciwy człowiek. Podczas negocjacji potrafił słuchać argumentów i wyciągać wnioski. A nie tak jak obecna minister zdrowia, która słucha, słucha, a potem stwierdza, że "będzie tak, jak powiedziałam". Profesor Religa był człowiekiem, który z warto było prowadzić dialog. Nie zawsze się z nami zgadzał, ale zawsze udawało się osiągnąć jakiś konsensus. przypomnę że to dzięki niemu i naszej postawie służba zdrowia wywalczyła w czerwcu 2006 roku 30-procentowe podwyżki. Pomimo tego, że był wielkim autorytetem medycznym, nie wywyższał się. Jak mówił, wszystkiemu musiał się nauczyć, więc i inni zachęcał, by się uczyli. Rozmawiało się z nim jak lekarz z lekarzem, szanował ludzi. To wielka strata dla Polski i dla "Solidarności". Ale przede wszystkim dla medycyny, zwłaszcza kardiologii. Był w naszym kraju jej prekursorem. Wciąż wspierał prace nad polskim sztucznym sercem, jego odejście to również strata dla tego projektu.



Rzućcie palenie!

- *Panie profesorze, czym jest dla pana śmierć?*

Snem. Tyle że wiecznym.

- *Boi się pan śmierci?*

Nie.

- *Nagła śmierć jest dobra?*

Tak, bo bezbolesna. Ból to chyba jedyna rzecz, której się boję.

- *Zrezygnował pan z chemioterapii, by żyć krócej, ale lepiej?*

Tak. Chemioterapia nic nie dała, za to prawie mnie zabiła. Jestem w lepszej sytuacji niż większość pacjentów, bo jako lekarz dysponuję większą wiedzą. Po prostu mogę lekarzom nie pozwolić na pewne rzeczy. Rzeczywiście, nie ma sensu leczyć na siłę. Chcę umrzeć komfortowo, to znaczy w domu. W żadnym wypadku w szpitalu. W taki sposób, żeby po pierwsze, nie cierpieć, bo to jest możliwe i łatwe do zrobienia przy dzisiejszym stanie medycyny. A po drugie, chcę umrzeć w warunkach ludzkich, tam, gdzie czuję się dobrze. A w szpitalu czułbym się fatalnie.

- *Bo szpital to straszne miejsce?*

Koszmarne. Kilkuosobowa sala. Zero intymności. Nawet najlepsze pielęgniarki zawsze są osobami obcymi. A dom to pewien azyl, ostoja.

Czas na moje oświadczenie: Gdybym miał taką wiedzę na temat palenia, jaką mam teraz, prawdopodobnie nigdy nie zacząłbym palić. Zwracam się też z apelem do palaczy: starajcie się rzucić palenie! A tych, którzy dopiero zaczynają sięgać po papierosy, chciałbym ostrzec: moja choroba była najlepszym dowodem na to, że palenie jest rzeczywiście niebezpieczne i może zabić.

(fragment ostatniego wywiadu prof. Zbigniewa Religi z książki „Zbigniew Religa. Człowiek z sercem w dłoni”).

Z najgłębszym smutkiem przyjęłam informację o śmierci

Ś. P. ZBIGNIEWA RELIGI

- wybitnego kardiochirurga i transplantologa, byłego ministra zdrowia.

Odszedł wielki autorytet, wspaniały lekarz i wielki patriota.

Rodzinie i Przyjaciołom

w imieniu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” przekazuję wyrazy szczerzego współczucia i wsparcia.

Piotr Duda

Przewodniczący Zarządu Regionu

Ś.P. PROFESOR ZBIGNIEW RELIGA

Rada Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” szczerze łączy się w bólu z rodziną człowieka, który dawał nadzieję innym.

Zawsze zostanie w naszej pamięci jako autorytet o wielkim i odważnym sercu.

Odszedł człowiek prawy i dobrego serca, zasłużony dla polskiej kardiochirurgii.

Serdeczne współczucie dla rodziny.

Powiadomienie

11 marca o godz. 18.00, w kościele pw. św. Anny w Zabrze odbędzie się nabożeństwo pożegnalne Ś.P. Profesora Zbigniewa Religi

Małgorzata Mańka-Szulik
Prezydent Miasta Zabrze
Jan Sarna
Dyrektor Generalny Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii

Będzie strajk w Kompanii Węglowej

W czwartek 12 marca w kopalniach należących do Kompanii Węglowej zostanie przeprowadzony dwugodzinny strajk ostrzegawczy. To efekt fiaska negocjacji płacowych w koncer-

- Nastąpiły pewne elementy zbliżenia, choć bardziej z naszej strony, niż zarządu. Nad tymi rozmowami ciążył duch polityczny i wszyscy to wyraźnie czujemy - komentował po 10-godzinnych negocjacjach **Dominik Kolorz**. W rozmowie z dziennikarzami szef górniczej "Solidarności" zasugerował, że niepowodzenie rozmów to nie tyle wina zarządu Kompanii, co plyn-

Następne rozmowy z udziałem mediatora zaplanowano na 19 marca. Na razie zarząd Kompanii Węglowej w drodze zarządzenia wprowadził w firmie na ten rok wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w wysokości 1,14 proc. Związkowcy, którzy początkowo domagali się ok. 10 proc. w postaci różnych świadczeń, podczas negocjacji znacznie zmniejszyli swe oczekiwania. Do porozumienia stronom nie udało się jednak dojść.

W środę i w czwartek w kopalniach będą odbywać się masówki, podczas których związkowcy będą informować załogi o efektach rozmów i planowanym strajku. Protest rozpocznie się w czwartek na porannej zmianie, o 6.00

Zbrojeniówka w Warszawie

Przeciwko rządowym cięciom w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej, które doprowadzą do bankructwa rodzimy przemysł zbrojeniowy oraz spowodują likwidację kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy, protestowało w Warszawie około 10 tys. związkowców z całej Polski. Manifestację zorganizował Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

Do stolicy licznie przyjechali związkowcy z Regionalnej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S" z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Wraz z nimi, w geście solidarności, przybyły związkowe grupy reprezentujące regionalne sekcje branżowe m.in. hutniczą i motoryzacyjną.

Ulicami Warszawy protestujący przeszli pod gmach Sejmu. Przedstawiciele Komitetu, utworzonego przez Sekcję Krajową Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S", Sekcję Krajową Przemysłu Lotniczego NSZZ "S" i Sekcję Krajową Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE, spotkali się z marszałkiem Sejmu Bronisławem Komorowskim. Marszałek, były minister MON, z pełnym zrozumieniem przyjął związkową petycję.

Przy dźwiękach gwizdków, trąbek i bębnow, manifestacja dotarła pod Urząd Rady Ministrów. Tam protestujący wysłuchali wystąpienia zwią-

su gospodarczego, ale cięcia w budżecie naszej branży nie mogą doprowadzić do jej upadku. Tu chodzi zarówno o bezpieczeństwo kraju, o



Około 10 tysięcy związkowców z sektora zbrojeniowego z całej Polski wzięło udział w manifestacji przeciwko drastycznemu ograniczeniu budżetu MON

kowych liderów, wśród których był przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "S" **Janusz Śniadek**. W URM delegacja związkowców przekazała postulaty przedstawicielom premiera w randze wiceministrów.

- Żądaliśmy przede wszystkim rządowej interwencji w sektorze zbrojeniowym. Daliśmy wyraz, że ze zrozumieniem podchodzimy do kryzy-

przetrawanie zakładów zbrojeniowych oraz o bezpieczeństwo materialne tysięcy pracowników i ich rodzin. Dlatego, w okresie recesji, domagamy się chociażby minimalnych zamówień w sektorze i gwarancji bankowych dla naszych zakładów - mówi **Piotr Nowak**, przewodniczący RSPZ NSZZ "S".

Beata Gajdziszewska



Górnicy z Kompanii Węglowej zapowiedzieli na czwartek 12 marca dwugodzinny strajk ostrzegawczy

naących z kręgów rządowych zaleceń, by w spółkach Skarbu Państwa nie podnosić w tym roku płac.

Dominik Kolorz wezwał polityków, by odeszli od "ręcznego sterowania" i nie mieszały się do rozmów płacowych w firmach, które stać na podwyżki. - Powinni dać nam swobodnie rozmawiać, wtedy na pewno się porozumieemy - powiedział.

rano. Ok. 8.00-8.30 górnicy mają zjechać na dół i podjąć pracę.

Dominik Kolorz zapowiedział, że jeżeli podczas kolejnej tury rozmów, po strajku ostrzegawczym, nadal nie dojdzie do porozumienia, związkowcy przystąpią do dalszych protestów. Jedną z jego form może być np. strajk generalny.

wg

Odeszła Róża Czekalska

3 marca po ciężkiej chorobie, w wieku 83 lat odeszła pani Róża Czekalska, wdowa po zamordowanym 16 grudnia 1981 r. w trakcie pacyfikacji kopalni „Wujek” Józefie Czekalskim. Wraz z nim śmierć poniosło ośmiu górników.

kopalni szukać męża. W punkcie opatunkowym zobaczyła wielu rannych górników. Ktoś powiedział jej, by poszła do stacji ratowniczej. Tam odgarnęła płótno z pierwszych leżących u jej nóg zwłok i ujrzała swojego Józia.

- Poznała go po kraciastym szaliku, który mu przyniosła. Później niejednokrotnie, gdy ją odwiedzałam, mówiła mi: Jaki ten mąż mój był szlachetny, usłuchał mnie, kobietę, i ten szalik założył - wspomina Ewa Widuch.

W jej pamięci Róża Czekalska pozostanie wielką patriotką. Bardzo cieszyła się z pomnika, który stanął na cześć górników zabitych w kopalni "Wujek". Jeszcze w stanie wo-

jennym wspólnie odwiedzały groby górników. Pani Ewa opowiada, że, gdy w 1989 r. na kopalnię miał przyjechać **Jaruzelski**, partyjni towarzysze z "Wujka" namawiali panią Różę, żeby przyjęła go w swoim mieszkaniu. Zaoferowali jej nawet jego remont. Ale pani Róża i jej wówczas 18-letnia córka oświadczyły, że nie mogą przyjąć Jaruzelskiego, ponieważ on przyczynił się do tego, że w kopalni użyto broni i w żaden sposób nie zapobiegł tragedii na "Wujku".

- To była bardzo dobra, szlachetna i dzielna kobieta - mówi o Róży Czekalskiej Ewa Widuch.

Beata Gajdziszewska

Poznaj „Wygnańcze szlaki”

Śląsko-Dąbrowska „Solidarność” zaprasza na spotkania z autorem „Wygnańczych szlaków”

Informowaliśmy już, że nakładem wydawnictwa Volumen ukazało się opracowanie poświęcone losom polskich emigrantów w Republice Federalnej Niemiec. Pod koniec marca będzie można spotkać się z autorem tej ważnej książki. Spotkania z **Adamem Dyrko** organizuje w naszym regionie Śląsko-Dąbrowska "Solidarność". Odbędą się w Katowicach i Jastrzębiu Zdroju.

Autorem dramatycznych często wspomnień jest Adam Dyrko - dziennikarz, działacz "Solidarności" w latach 80. Książka najpierw ukazała się w Niemczech, kilka miesięcy temu na rynek wydawniczy trafiła polska wersja. "Wygnańcze szlaki" wyróżnione zostały w konkursie wydawniczym "Prawda i Pamięć", przeprowadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej.

Spotkania autorskie z **Adamem Dyrko** odbędą się w środę 25 marca o godz. 11.00 w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" (Katowice, ul. Floriana 7, sala nr 235) oraz w czwartek 26 marca o godz. 17.00 w Jastrzębiu Zdroju (Kino Centrum, Al. Piłsudskiego 27).

Przyjaźń pani **Ewy Widuch**, członka Społecznego Komitetu Pamięci Górników Zamordowanych w KWK "Wujek" 16 grudnia 1981 r., z **Różą Czekalską** zaczęła się na porodowcu, gdzie przyszły na świat ich pociechy.

- Róża urodziła córkę **Alinę**, a ja syna **Tomka** - wspomina pani Ewa - Róża pochodziła z górniczej rodziny. Czekalscy byli bardzo dobrym małżeństwem. Mieli wiele planów. Myśleli o budowie domku dla córki. Mieszkali, w dziś już wyburzonym, w familoku na przeciwko kopalni "Wujek". Tam Józef Czekalski przepracował 24 lata.

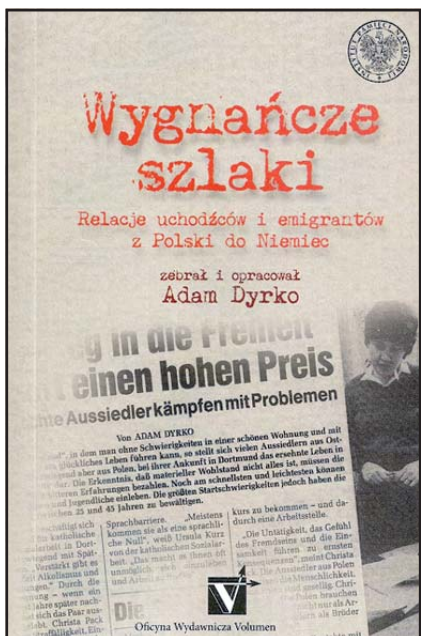
W grudniu 1981 r. pani Róża dokładnie widziała przez okno, to co się działo w kopalni. Przynosiła górnikom ciepłą herbatę i bardzo się o nich bała. Pani Ewa opowiada, że 16 grudnia o godz. 11 Róża Czekalska przyniosła mężowi szalik w kratkę. Obawiała się, że przeziębą gardło. Już po pacyfikacji kopalni, gdy górnicy rozchodzili się do domów, zauważyła, że każdy, kto opuszcza zakład, patrzy w jej okno. Ogarnął ją lęk. Wybiegła z domu do

- Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników Zamordowanych w KWK „Wujek” 16 grudnia 1981 r:

- Pani Róża była żoną najstarszego górnika zabitego na "Wujku". Była osobą niezwykle skromną. Nigdy nie mówiła z rozzaleniem lub z pretensją o tym, co wydarzyło się w kopalni.

Za paczki, otrzymywane od związkowców z "Solidarności" i od kopalni, zawsze bardzo serdecznie dziękowała. Na pożegnanie zwykle mówiła nam: pozdrowcie wszystkich górników, ucałujcie ich, bo ja ich wszystkich kocham. Spotkania z nią zawsze nas bardzo

wzruszały. W ostatnich latach pani Róża była już bardzo schorowaną osobą. Nie była w stanie uczestniczyć w rocznicowych uroczystościach na "Wujku", dlatego my zwykle jeździliśmy do niej ze świąteczną paczką. Te spotkania wspominałyśmy niezwykle ciepło. Smutne jest to, że odeszła osoba, która nie doczekała się żadnego zadośćuczynienia ze strony państwa, której doznane cierpienia i krzywdy nie zostały nigdy naprawione.



Prezydent Lech Kaczyński spotkał się ze związkowcami

Kryzys, wprowadzenie euro, problemy strategicznych branż gospodarki i śląskich zakładów to najważniejsze tematy poruszone podczas spotkania prezydenta Lecha Kaczyńskiego ze związkowcami ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Gospodarzem spotkania ze związkowcami zorganizowanego w Sali Koncertowej Polskiego Radia był **Piotr Duda**, który zwrócił uwagę na problemy śląskich zakładów pracy i podkreślił, że zła sytuacja gospodarcza w tym regionie zawsze podwójnie odbija się w Polsce.

- Tylko w styczniu z 56 śląskich firm zwolnionych zostało 6 tysięcy pracowników - powiedział Piotr Duda i podkreślił, że wiele zakładów zamraża lub obniża wynagrodzenia. Zdarzają się też przypadki wstrzymywania premii i nagród jubileuszowych. - Zawieszane są układy zbiorowe pracy. To są sytuacje, w których związki zawodowe, bez liberalizacji Kodeksu pracy, podejmują trudne wyzwania, by ratować miejsca pracy - dodał przewodniczący. Piotr Duda po raz kolejny opowiedział się przeciwko zmianom w prawie pracy, które nie mogą być jedynym panacem na walkę z kryzysem. Zwrócił też uwagę, że odpowiedzialne organizacje związkowe chcą współpracować z pracodawcami. Coraz częściej jednak dochodzi do patologii ze strony pracodawców, którzy pod płaszczykiem kryzysu, chcą wprowadzać w zakładach korzystne dla siebie zmiany.

Przewodniczący ZR podziękował Lechowi Kaczyńskiemu za zorganizowanie szczytu społecznego, w którym uczestniczyli związkowcy, pracodawcy i premier **Donald Tusk**.

Potrzebny dialog ekonomiczny

- Od lat słyszę, że to koszty pracy i brak elastyczności Kodeksu pracy powodują bezrobocie, ale jak przyszły odpowiednie warunki, to bezrobocie błyskawicznie spadało, mimo braku zmian w Kodeksie pracy - odpowiedział prezydent Lech Kaczyński. Jego zdaniem, jedną z najniebezpieczniejszych propozycji zmian w Kp jest rozliczenie czasu pracy w ciągu 12 miesięcy. - Decyzje dotyczące uelastycznienia powinny być podejmowane przejściowo i tylko pod kontrolą związk

ków zawodowych - powiedział Lech Kaczyński. Prezydent podkreślił, że

czył, że powinna powstać generalna umowa społeczna. - Dzisiaj nie chciał-



Podczas spotkania Lech Kaczyński podkreślał, że jest zwolennikiem układów zbiorowych pracy

jest zdecydowanym zwolennikiem układów zbiorowych pracy, a sytuacja kryzysowa powinna być znakomitą podstawą do poszerzenia polityki układowej, która w Polsce stosowana jest rzadziej, niż powinna. Lech Kaczyński zwrócił uwagę, na problem słabe-

bym tego przesądzać, ale gotów jestem zrobić wszystko, żeby uznać ją za realną i żeby do niej doszło - powiedział.

Prezydent opowiedział się również za działaniami propopytowymi i skrytykował rząd za drastyczne ograniczenia wydatków na służby mundurowe, które, jego zdaniem są niebezpieczne zarówno ze względów pracowniczych, jak i funkcjonowania państwa. - Wzrost bezrobocia i te oszczędności mogą prowadzić do wzrostu przestępczości - podkreślił prezydent. Nawiązał też do zewnętrznych interesów Polski. - Prestiż państwa, jego siła i moc polityczna w dużym stopniu zależą również od mocy ekspedycyjnej. Może dzisiaj nie ma bezpośrednich zagrożeń, ale zobaczymy, co będzie w przyszłości - dodał Lech Kaczyński.

Nie jesteśmy przygotowani na euro

Prezydent zdecydowanie podkreślił, że w 2012 roku Polska nie powinna jeszcze przystąpić do strefy euro. - Korytarz prowadzący do euro ma dwie blisko siebie stojące ściany, które wyznaczają politykę gospodarczą jako bardzo restrykcyjną. Taka polityka pogłębia zaś spadek popytu. Wcześniej, czy później Polska wejdzie do strefy euro, pojawia się tylko pytanie, czy ma to być dzisiaj, jutro, czy może pojutrze - powiedział. - Gdyby sytuacja rozwijała się tak dobrze, jak w latach 2005-2007, to mogłoby to nastąpić, może nie w 2012 roku, ale nie dużo później. Teraz jednak trzeba być rozsądnym. Lech Kaczyński powiedział, że eksperci z Narodowego Banku Polskiego również są zdania, że w obecnej sytuacji nie ma przesłanek ekonomicznych za wejściem do strefy euro. - Jeżeli będziecie słuchać opinii, że tylko alfabeteci ekonomiczni nie rozumieją, że szybkie wprowadzenie euro to droga do zwycięstwa, to ja zacytuję najwybitniejszych profesorów ekonomii, którzy twierdzą, że byłoby to bardzo groźne - dodał prezydent.

Agnieszka Konieczny

W trakcie spotkania z prezydentem związkowcy przedstawili problemy najważniejszych sektorów gospodarki:

Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" i przewodniczący



"S" w fabryce Opla w Gliwicach zwrócił uwagę na 30 procentowy spadek produkcji nowych samochodów w całej Europie i wynikające z niego redukcje etatów. - W Polsce, w całej motoryzacji zatrudnionych jest 190 tysięcy pracowników. Pracę może stracić nawet 50 tysięcy osób - powiedział Sławomir Ciebiera i po raz kolejny podkreślił, że zakładom motoryzacyjnym znajdującym się w Polsce potrzebna jest pomoc rządu, tak jak ma to już miejsce w innych krajach Europy. - Rządy poszczególnych państw pomagają swoim zakładom, udzielają gwarancji kredytowych i wprowadzają ulgi na zakup nowych samochodów. Jak tu nie mówić o protekcyjnym - dodał Sławomir Ciebiera.

- Zwracam się do pana, jako do zwierzchnika sił zbrojnych - powiedział **Zdzisław Goliszewski**, przewodniczący "Solidarności" w Zakładach Zbrojeniowych Bumar-Łabędy. Zdzisław Goliszewski podkreślił, że w ciągu ostatnich lat przeprowadzone zostały zmiany, który dawały branży szansę na wyjście z kryzysu, ale obecnie rządowe oszczędności wynoszące 3,5 miliarda zł przekreślają je. - Jeżeli pan premier z uśmiechem mówi, że działania rządu nie będą dotyczyły bezpośrednio pracowników i ich rodzin, to żyje w innym świecie. Ograniczenie budżetu MON-u przekłada się na brak zamówień i likwidację miejsc pracy. Nigdzie na świecie nie traktuje się przemysłu zbrojeniowego jako kosztu, tylko jak inwestycję. Inwestycję, która daje sprzęt własnej armii a ludziom miejsca pracy - powiedział Zdzisław Goliszewski.



Niedowierzenie prezydenta wzbudziły słowa przewodniczącego Sekcji Krajowej Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" **Robert Osmyckiego**, który poinformował, że tegoroczne środki na

Państwową Straż Pożarną zostały okrojone do 30 proc. zeszłorocznego budżetu. - To katastrofa, w maju, w czerwcu przestaniemy funkcjonować - powiedział Robert Osmycki. Jego zdaniem, tylko w tym roku z pracy może odejść blisko 4 tysiące osób z tzw. średniego szczebla kadrowego. Przewodniczący zwrócił również uwagę na brak dialogu z rządem.

O drastycznych cięciach w budżecie policji poinformował **Roman Wierzbicki**, przewodniczący Związku Zawodowego Policjantów na Śląsku. Jeżeli rząd nie zmieni polityki, problemem policji będzie nie tylko brak środków na podstawowe funkcjonowanie i paliwo do radiowozów, ale również odejście z pracy 37 tysięcy wyszkolonych funkcjonariuszy.

- W sektorze paliwowo-energetycznym, szeroko rozumianym górnictwie węgla kamiennego, brunatnego, dystrybucji i wytwarzaniu energii elektrycznej trwa pozorowany dialog, łamane są prawa pracownicze, związkowe i podpisane wcześniej porozumienie - powiedział **Kazimierz Grajcarek**, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ "Solidarność". Podkreślił, że w sektorze paliwowo-energetycznym w związku z pakietem klimatycznym może zostać zlikwidowanych 150-200 tysięcy miejsc pracy. Kazimierz Grajcarek nawiązał do bardzo wysokich cen energii, na które składają się przede wszystkim podatki i opłaty, a nie koszty pracownicze i zakupu węgla. Zwrócił się do Lecha Kaczyńskiego o zorganizowanie szczytu dotyczącego sektora paliwowo-energetycznego.

Natomiast przewodnicząca "Solidarności" w rybnickiej oświacie **Urszula Grzonka** zaapelowała do Lecha Kaczyńskiego o takie działania, które zachęcą wykształconych Polaków do powrotu z emigracji.

Podczas wizyty w Katowicach Lech Kaczyński odwiedził również Uniwersytet Śląski i wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Regionalnej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

Podczas wizyty w Katowicach Lech Kaczyński odwiedził również Uniwersytet Śląski i wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Regionalnej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

Podczas wizyty w Katowicach Lech Kaczyński odwiedził również Uniwersytet Śląski i wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Regionalnej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

Podczas wizyty w Katowicach Lech Kaczyński odwiedził również Uniwersytet Śląski i wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Regionalnej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.



Spotkanie prezydenta ze związkowcami zorganizowane zostało w Sali Koncertowej Polskiego Radia

go uzwiązkowienia w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. - Kryzys ma przede wszystkim zle strony, dobrą powinno być umocnienie roli związków zawodowych, która w ostatnich latach zmalała - powiedział.

Prezydent podkreślił również, że opowiada się za dialogiem ekonomicznym na wszystkich płaszczyznach. - Zawieszając układ zbiorowy, czy zawierając nowy, nie tak korzystny, trzeba czasem dokonywać zmian broniąc miejsc pracy, ale należy też mieć świadomość, co rzeczywiście jest formą obrony przed kryzysem. Czekają nas długa droga, najważniejsze będzie utrzymywanie kontaktu między pracodawcami, pracownikami, sektorem finansowym i rządem - powiedział prezydent. Lech Kaczyński nie wyklu-



Podczas wizyty w Katowicach Lech Kaczyński odwiedził również Uniwersytet Śląski i wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Regionalnej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

Strona finansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Wystawa uczy, jak oszczędzać energię

Blisko 12 tysięcy uczniów odwiedzi interaktywną wystawę promującą ograniczenie zużycia energii „Energoozczędny dom – rozwiązania dla Twojego domu, ratunek dla ludzkości” zorganizowaną w Parku Naukowo-Technologicznym Euro-Centrum w Katowicach.

- Każdego roku mieszkańcy Katowic mogą spalać ponad 20 tysięcy ton węgla mniej i zużywać o 46 mln kWh mniej energii elektrycznej. Dzięki wystawie, uczniowie katowickich szkół dowiedzą się, jak postępować, żeby uzyskać takie oszczędności - mówi **Dawid Szarański**, dyrektor ds. PR Parku Naukowo-Technologicznego Euro-Centrum w Katowicach.

- Wystawa to labirynt przeplatających się ze sobą żółtych-proekologicznych i czarnych-niszczących środowisko stref. Z labiryntu wyjdzie tylko ten, kto w życiu będzie kierował się wskazówkami sprzyjającymi naturze. Egoizm i bez-

myślność zaprowadzą do nikąd - podkreśla Dawid Szarański.

Klucząc w tym labiryncie młodzi ludzie uczą się, w jaki sposób



Podczas interaktywnych zajęć młodzież uczy się jak mądrze korzystać z domowych urządzeń zasilanych energią elektryczną

można ochronić klimat podczas korzystania ze sprzętów codziennego użytku takich jak pralka, suszarka, czy telewizor. - Uruchamiaj pralkę tylko, gdy jest pełna! Czuwający komputer to wróg klimatu - czy pamiętasz o tym? - to

tylko niektóre hasła znajdujące się na żółtych planszach i grafikach.

- Jeżeli uczniowie w praktyce zastosują zdobytą tutaj wiedzę, to zużycie energii w samych Katowicach może zmniejszyć się nawet o 46 mln kWh i przynieść 16 mln zł oszczędności - dodaje Szarański.

Podczas zwiedzania wystawy młodzież uczy się, jak powinna wyglądać prawidłowa izolacja budynków. Młodzi ludzie mogą się dowiedzieć, że 40 proc. energii produkowanej w Europie pochłaniają budynki. W Polsce wyprodukowanie 1 MWh energii elektrycznej wiąże się z powstaniem blisko 1000 kg dwutlenku węgla. Tylko przez niewłaściwie izolowany dach domu jednorodzinnego możemy stracić nawet 3000 kWh energii rocznie.

Wystawa skierowana jest do uczniów

klas IV, V i VI szkół podstawowych i gimnazjalistów. Młodzież może wziąć też udział w warsztatach ekologicznych dostosowanych do grup wiekowych. Przygotowany został film o tematyce ekologicznej oraz quiz dla dzieci

firma ISOVER, specjalizująca się w produkcji materiałów do ocieplania i izolacji budynków. Do tej pory wystawa prezentowana była tylko raz, w grudniu ub. r. podczas Szczytu Klimatycznego COP 14 w Poznaniu. Organizatorzy nie wy-



Wcześniej ekspozycja była prezentowana tylko podczas ubiegłorocznego Szczytu Klimatycznego COP 14 w Poznaniu

sprawdzający znajomość "Siedmiu zasad energoozczędności" zaprezentowanych w trakcie zwiedzania wystawy.

Organizatorami ekspozycji są organizacja ekologiczna WWF i

kluczają, że kolejnym miejscem ekspozycji będą Gliwice.

Agnieszka Konieczny

Nowe szlaki rowerowe w Jaworznie

W każdej dzielnicy Jaworzna powstaną nowe szlaki rowerowe. To dobra wiadomość dla mieszkańców miasta, którzy do tej pory mogli tylko pozazdrościć tyszanom i katowiczantom.

Wiadomo już, że łączna długość nowych szlaków rowerowych wyniesie 277 km, powstanie również ponad 20 miejsc odpoczynkowych. Przedsięwzięcie dofinansowane zostanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Rozwoju Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

Nowe szlaki rowerowe powstaną również w innych miastach województwa śląskiego w ramach projektu Regionalnego Obszaru Rekreacyjno-Turystycznego, którego zadaniem jest połączenie ze sobą różnych obszarów regionu atrakcyjnych pod względem turystycznym, krajobrazowym i przyrodniczym.

- Obecnie w końcowej fazie realizacji jest przygotowywanie studium wykonalności projektu. To

szalkowskiego, gdzie zostanie ocenione pod względem formalnym i merytorycznym. Umowa na dofi-



Najczęściej szlaki rowerowe przebiegają naturalnymi ścieżkami polnymi lub leśnymi umożliwiając aktywny wypoczynek

dokument niezbędny przy ubieganiu się o dofinansowanie ze środków unijnych - mówi **Anna Mocala-Kalina**, naczelnik Wydziału Rozwoju i Polityki Gospodarczej Urzędu Miasta w Jaworznie.

W najbliższym czasie studium wykonalności trafi do Urzędu Mar-

nansowanie tego przedsięwzięcia najprawdopodobniej zostanie podpisana w IV kwartale br., a cała inwestycja sfinalizowana wiosną 2010 r.

ak

Godzina dla Ziemi

28 marca o godz. 20.30, po raz kolejny wybije „Godzina dla Ziemi”. Na razie udział w akcji zapowiedziały tylko trzy miasta znajdujące się na terenie województwa śląskiego Katowice, Dąbrowa Górnicza i Częstochowa.

Organizator akcji, Międzynarodowa Organizacja Ekologiczna WWF zapewnia, że już dzisiaj wiadomo, iż 28 marca o 20.30 zgasną światła w ponad 700 miastach w 78 krajach. W ciemnościach pogrąży się aż 37 stolic i najsłynniejszych metropolii położonych na całym świecie m.in. Londyn, Pekin, Rzym, Moskwa, Los Angeles, Dubaj, Ateny, Singapur, Toronto, Sydney, Kopenhaga i Istambul. Ta lista nie jest jeszcze zamknięta i wciąż się powiększa.

Wyłączone zostaną również oświetlenia wielu sławnych miejsc takich jak: Pomnik Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro, Merlion w Singapurze, Opera w Sydney i Stadion Millenium w Cardiff.

- Oprócz słynnych budynków zgasną też neony i biurowce firm. Do akcji przyłączył się m.in. Carrefour, Ikea i firma kurierska TNT - podkreślają organizatorzy.

Udział w "Godzinie dla Ziemi" zapowiedziało wielu znanych aktorów. W Polsce akcja będzie miała imponujący przebieg". Do Warszawy i Poznania, które jako pierwsze zadeklarowały swój udział dołączyło już 20 innych miast.

W akcji wezmą też udział osoby prywatne. Organizatorzy zapewniają, że warto zarejestrować się na stronie internetowej: www.wwf.pl/godzinadlaziemi i wyłączyć na godzinę światło w mieszkaniu. - Można porozumieć się z sąsiadami, przyjaciółmi, namówić znajomych i wygasić całe budynki. Na podstawie liczby zarejestrowanych osób zorganizowany zostanie plebiscyt, które z polskich miast najbardziej zaangażowało się w "Godzinę dla Ziemi" - podkreśla WWF.

ak

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpaw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Minimalne wynagrodzenie

Mam skończone studia magisterskie. Pracuję od 1 czerwca 2008 r. i dostałam w umowie 1250 zł brutto. Od stycznia niektórzy pracownicy dostali podwyżki, a mnie powiedziano, że mi się nie należy, bo już na wstępie dostałam więcej niż inni. Wyczytałam, że powinni mi wyrównać do 1276 zł. Czy to prawda?

być niższe niż 80% wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W związku z powyższym pracodawca przez rok od zatrudnienia pracownika może wypłacać mu wynagrodzenie, które stanowi 80% minimalnego wynagrodzenia brutto.

Zgodnie z obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z 24 lipca 2008 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2009 r. (M. P. Nr 55, poz. 499) minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 1276 zł. Stosując więc art. 6 ustawy o wynagrodzeniu minimalnym, należy przyjąć, że wynagrodzenie minimalne w 2009 r. dla pracownika w pierwszym roku jego pracy wynosi 1020,80 zł (80% z 1276 zł).

Pani otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1250,00 zł, czyli wyższe niż 1020,80 zł. Jeżeli jest to Pani pierwszy rok pracy, to pracodawca ma pra-

wo wynagrodzenie w aktualnej wysokości wypłacać do maja br., a od czerwca br. powinien podnieść Pani wynagrodzenie do co najmniej pełnej wysokości wynagrodzenia minimalnego, czyli do wysokości 1276,00 zł.

Jeśli zaś nie jest to pierwszy rok Pani pracy – pracodawca miał obowiązek podwyższyć Pani wynagrodzenie do kwoty 1276,00 zł.

Proszę także pamiętać, że pod uwagę należy brać wszystkie składniki wynagrodzenia. Jeśli poza wynagrodzeniem zasadniczym otrzymuje Pani premie, prowizje i łączna wartość otrzymywanej pensji jest równa bądź przekracza 1276,00 zł brutto, to Pani wynagrodzenie spełnia wymogi, wskazane w ustawie o wynagrodzeniu minimalnym.

Dorota Kriger

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Ostatnie terminy bezpłatnych szkoleń z zakresu Społecznej Inspekcji Pracy!

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ "Solidarność" zaprasza Społecznych Inspektorów Pracy na 3-dniowe szkolenie w następujących terminach:

1. 6-8 kwietnia 2009 r.
2. 11-13 maja 2009 r.
3. 15-17 czerwca 2009 r.

Szkolenie jest bezpłatne. Odbywać się będzie w siedzibie ZR w Katowicach, ul. Floriana 7, sala 235, w godzinach 09:00 - 14:00. W programie m. in. omówienie ustaw o PIP i SIP, charakterystyka rodzajów i zasad szkoleń oraz zasad tworzenia służb bhp, a także omówienie systemów i rozkładów czasu pracy i zasad rozliczania czasu pracy. Uczestnicy przejdą też szkolenie z zakresu psychologii i oceny ryzyka zawodowego. Wezmą też udział w treningu psychologicznym.

O zakwalifikowaniu uczestników decyduje kolejność zgłoszeń oraz spełnienie kryteriów ogólnych kwalifikacji na szkolenia związkowe. Dodatkowych informacji udziela Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej 032 353 84 25 w. 223.

Wynagrodzenie, jakie otrzymuje pracownik, zgodnie z przepisami ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679 z późn. zm.), nie może być niższe niż wysokość wynagrodzenia za pracę w danym roku. Wysokość ta jest co roku publikowana w obwieszczeniu prezesa Rady Ministrów.

Jednocześnie ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w art. 6 wskazuje, że wynagrodzenie pracownika w jego pierwszym roku pracy nie może

Bezrobotny a badania lekarskie

Ostatnio przebywałem na zwolnieniu ponad 30 dni. Po dostarczeniu zwolnienia do urzędu pracy (jestem bezrobotny z prawem do zasiłku) zażądano ode mnie zaświadczenie o zdolności do pracy od lekarza pierwszego kontaktu (pracownik urzędu powołał się na art. 229 K.p.). Niestety lekarz odmówił wydania takiego zaświadczenia z powodu niewystarczających informacji w dokumentacji przebiegu choroby. Oznacza to dla mnie konieczność podróży do odległego szpitala w celu uzupełnienia dokumentacji. Czy urząd pracy ma prawo zażądać takiego zaświadczenia?

się w szkole, z wyjątkiem uczącej się w szkole dla dorosłych lub przystępującej do egzaminu eksternistycznego z zakresu tej szkoły lub w szkole wyższej, gdzie studiuje w formie studiów niestacjonarnych, zarejestrowana we właściwym dla miejsca zameldowania stałego lub czasowego powiatowym urzędzie pracy oraz poszukująca zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej (za ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – art. 2 ust. 1 pkt 2).

Wskazanie przez pracownika urzędu pracy artykułu z Kodeksu pracy jako podstawy wykonania takich badań jest, co prawda, nieprawidłowe, jednak przepisy ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy uznają za zasadne wymaganie od bezrobotnego poddania się badaniom lekarskim, ustalającym zdolność do podjęcia pracy.

Pozostając w rejestrze osób bezrobotnych lub poszukujących pracy, musi Pan legitymować się stanem zdrowia, pozwalającym podjąć Panu zatrudnienie na danym stanowisku na podstawie ofert przedstawionych Panu w urzędzie pracy.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na inny przepis wyżej przywołanej ustawy, który mówi o ponoszeniu kosztów badań lekarskich wykonywanych w takim przypadku.

Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy: „Koszty badań lekarskich lub psychologicznych mających na celu:

1. stwierdzenie zdolności bezrobotnego do wykonywania pracy, uczestnictwa w szkoleniu lub przygotowania zawodowego dorosłych, odbywania stażu, wykonywania prac społecznie użytecznych,
2. określenie szczególnych predyspozycji psychofizycznych wymaganych do wykonywania zawodu – przeprowadzanych na wniosek powiatowego urzędu pracy, są finansowane z Funduszu Pracy.

Zgodnie z powyższym pracownik urzędu pracy zobowiązany był skierować Pana na badania, które powinny być sfinansowane z Funduszu Pracy.

Dorota Kriger

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2009 r.): 1.276 zł
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w IV kwartale 2008 r.): 3.096,55 zł

Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2008 r.): 551,80 zł

Najniższa emerytura (od 1 marca 2008 r.): 636,29 zł

Emerytury - kwota bazowa (2008 r.): 2.578,26 zł

Przychód niezminiejszający świadczeń emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni): do 2.078,00 zł (równowartość 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 2008 r.)

Przychód zmniejszający świadczenia emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni): powyżej 2.078,00 zł do 3.859,20 zł (od 70% do 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 2008 r.)

Przychód zawieszający wypłatę świadczenia emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni): powyżej 3.859,20 zł (powyżej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 2008 r.)

Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2008 r.): 636,29 zł

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2008 r.): 489,44 zł

Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową oraz renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2008 r.): 763,55 zł.

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2008 r.): 587,33 zł.

Kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń z pomocy społecznej (od 1 października 2006 r.): 477 zł - dla osoby samotnie gospodarującej) i 351 zł (dla osoby w rodzinie).

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail: region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

Odpowiedzialny biznes



Region Śląsko – Dąbrowski NSZZ „Solidarność” zaprasza na seminaria „Społeczna odpowiedzialność biznesu jako źródło sukcesu w województwie śląskim”.

Do udziału w nich zapraszamy przede wszystkim przedstawicieli biznesu, samorządu oraz organizacji pozarządowych. Podczas spotkań poruszane będą tematy dotyczące m.in. społecznej odpowiedzialności biznesu jako metody kształtowania prawidłowych relacji w stosunkach pracy oraz pozytywnego wizerunku rynkowego firmy.

Seminaria odbędą się:

- 20 marca w Zawierciu,
- 26 marca w Sosnowcu,
- 27 marca w Gliwicach,
- 30 marca w Raciborzu.

Szczegóły na www.solidarnosc-kat.pl.

Udział w seminariach jest bezpłatny.

Zgłoszenia za pośrednictwem formularza dostępnego na www.solidarnosc-kat.pl.

Seminarium jest współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest częścią projektu realizowanego przez Region Śląsko – Dąbrowski NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z Izbą Rzemieślniczą oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Poddziałanie 8.1.3: Wzmacnianie lokalnego partnerstwa na rzecz adaptacyjności.

Projekt realizowany pod nadzorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach
www.wup-katowice.pl.



IZBA RZEMIEŚNICZA
ORAZ MAŁEJ I ŚREDNIEJ
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
W KATOWICACH



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



POŻYCZKA

NA PASEK Z WYPŁATY

BEZ ZAŚWIADCZEŃ

WYSTARCZY PASEK Z WYPŁATY

BEZ PORĘCZYCIELI

DO KWOTY 40.000 PLN

BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA

DO KWOTY 10.000 PLN

BYTOM ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24
ul. Bławatkowa 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62
ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzańska 2, tel. (032) 280 77 73
JASTRZĘBIE ZDRÓJ ul. Węglowa 4, tel. (032) 474 35 87
JASTRZĘBIE ZDRÓJ ul. Rybnicka 6, tel. (032) 473 00 82
PAWŁOWICE ul. Krucza 18, tel. (032) 472 88 88
PIEKARY ŚLĄSKIE ul. Bytomska 97, tel. (032) 287 26 91
PIEKARY ŚLĄSKIE ZG Piekary ul. Gen. Ziętka 24, tel. (032) 285 77 77



SKOK
SILESIA CENTRUM

www.silesia-centrum.pl

Sześciolatki do szkół?!

Prezydent Lech Kaczyński za-
wetował znowelizowaną rzą-
dową ustawę o systemie oświa-
ty, zakładającą m.in. obniżenie
wieku szkolnego z siedmiu do
sześciu lat.

Uznał, że kryzys gospodarczy nie
jest dobrym momentem do przepro-
wadzenia reformy oświa-
ty, a dodatkowo ustawa
powinna zostać lepiej
przygotowana. O jej za-
wetowanie wnioskowali
do prezydenta związ-
kowcy oświatowej z "So-
lidarności"

Lech Kaczyński wska-
zał, że przyjęty przez
Sejm i Senat dokument,
może stworzyć problem
braku miejsc w przed-
szkolach dla trzy i czte-
rolatków.

Jednak weto prezyden-
ta ma znikome szanse na utrzymanie
przez sejmową większość. PO, SLD i
PSL mają wystarczającą ilość głosów,
by je odrzucić. Wtedy sprawa będzie

przesądzona. Od 2012 r. wszystkie sze-
ściolatki trafią obowiązkowo do szkół.
Rok wcześniej wprowadzony zostanie
obowiązek rocznego wychowania
przedszkolnego dla pięciolatek. Od
września 2009 r. samorządy będą mu-
siały zapewnić miejsca w przedszko-
lach tym pięcioletnim dzieciom, któ-
rych rodzice będą tego chcieli.



Zawetowana ustawa obniża wiek szkolny do 6 lat

- Wiele osób posyła dzieci wcześniej
do szkół i ich pociechy sobie radzą,
ale to nie jest regułą - uważa Lesław
Ordon, przewodniczący Regionalne-

go Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ
"S". - Część rodziców nie jest w stanie
stworzyć dzieciom emocjonalnych
warunków do wcześniejszego rozpo-
częcia nauki. Zmniejszą się również
szanse dzieci z małych miejscowości i
ze wsi, które częstokroć do przedszkoli
w ogóle nie uczęszczają. Programy na-
uczania początkowego są "przelado-
wane", a rząd dotąd nie
wspomniał o ich zmianach,
pod kątem wprowadzania do
szkół sześciolatek. Poza
tym, gmin nie będzie stać na
odpowiednie wyposażenie
szkół w celu ich przyjęcia.

Nowelizacja wprowadza
także nowe przepisy dotyczące
przekazywania szkół innym
podmiotom niż samo-
rządy, pozbawiając kurato-
rów oraz organizacje związ-
kowe możliwości opiniowa-
nia tych przedsięwzięć.

- To bardzo niebezpieczne.
Te zapisy w ustawie o systemie oświaty
mogą doprowadzić do prywatyzacji
szkół - przewidują związkowcy oświa-
towej "S".
Beata Gajdziszewska